25.07.2012

STRATEGIA NA MOCZNIK

Szacuje się, że między 2011, a 2016 rokiem powstanie na świecie ok. 60 nowych instalacji mocznika – w tym prawie 1/3 w Chinach. Równocześnie wzrastać będzie popyt na mocznik – nie tylko na potrzeby nawozowe, ale również w formie reduktora spalin. Bilans tych wzrostów pokazuje dobre perspektywy dla producentów mocznika.

Zakładając nawet ziszczenie się wszystkich planów inwestycyjnych, zwiększających podaż mocznika w perspektywie 2016 roku, nadwyżka tych mocy nad stale rosnącym popytem nie przekroczy 10 mln ton – uważa **Paweł Jarczewski**, Prezes Zarządu Zakładów Azotowych PUŁAWY SA, Wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Nawozów (Fertilizers Europe).

Obserwując realia, trzeba uwzględniać różne sytuacje rynkowe jak np. czasowe ograniczenia w dostawach gazu, czy wyłączenia instalacji ze względu na zawirowania polityczne – mieliśmy tego przykłady w ostatnich latach na poważną skalę (Trynidad&Tobago, Egipt, Libia). Do tego dochodzą rosnące koszty logistyki, koszty przeładunków, ograniczenia w dostępności powierzchni w terminalach oraz jednostkach pływających. To wszystko sprawia, że dla europejskich producentów mocznika, perspektywy są korzystne – dodaje Prezes PUŁAW.

Największy wzrost produkcji mocznika następuje obecnie w Azji Południowej i Wschodniej oraz w Afryce. Afryka, która korzysta z taniego gazu, jest szczególnym regionem, bowiem całość nowych zdolności jest zorientowanych na rynki eksportowe, w tym Europę. Główne regiony w Europie gdzie docierają nawozy z importu to części północne Francji, Niemiec, UK, Belgii. Problem polega na periodyczności tego importu oraz dużej dawce spekulacji.

Wzrost popytu na mocznik do 2016 roku wg prognoz Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Nawozów (IFA) powinien wynosić 2,4% rocznie. Wzrost konsumpcji mocznika wynika również z bardzo ważnego aspektu jakim jest wykorzystanie roztworów mocznika do redukcji tlenków azotu (NOx) – w 2016 roku prognozuje się, iż konsumpcja mocznika na cele techniczne wyniesie 21,5 mln ton (wzrost 4% rocznie).

PUŁAWY obecnie posiadają 12% zdolności produkcyjnych mocznika w Unii Europejskiej i są zaraz po koncernie Yara drugim co do wielkości producentem w UE.

Bardzo ważny segment, który PUŁAWY opanowały w kraju, to nowy rynek w zakresie technologii redukcji tlenków azotu. Poza normą Euro 4 i 5 oraz stosowaniem AdBlue do samochodów z silnikami z technologią SCR (PUŁAWY posiadają zdolności 100 tys. t AdBlue/rok), dysponują ofertą reduktorów dla spalarni, elektrowni, elektrociepłowni i cementowni - Likam™, Pulnox™